

Sygn. akt I ACa 889/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tadeusz Nowakowski (spr.)
Sędziowie:	SSA Iwona Biedroń SSA Walter Komorek
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **M. I.**

przeciwko **Z. A.**

o wydanie ruchomości, zwrot weksla i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 10 maja 2013 r. sygn. akt I C 1123/11

1. **oddala obie apelacje;**
2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**
3. **nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Powódka M. I. wniosła o nakazanie pozwanemu Z. A. wydania szeregu ruchomości ujętych w 25 pozycjach, w uzasadnieniu wskazując, iż w okresie współpracy z pozwanym zakupiła ten sprzęt. Po zakończeniu współpracy pozwany odmówił jego wydania powołując się w odniesieniu do niektórych z tych rzeczy na prawo zatrzymania na podstawie art. 496 k.c. W toku proces powódka, przecząc zarzutom pozwanego dotyczącym wzajemnych rozliczeń stron, rozszerzyła powództwo wnosząc nadto o zobowiązanie pozwanego do wydania powódce weksla własnego in blanco wraz z deklaracją wekslową oraz zwrot kaucji w wysokości 100.000 zł. Wreszcie wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 266.499,67 zł tytułem wynagrodzenia należnego jej zgodnie z umową.

W odpowiedzi na pozew oraz w dalszych pismach procesowych pozwany wniósł o jego oddalenie i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania. Pozwany stanął na stanowisku, iż powódka naruszając postanowienia umowy, nie dokonywała wpłat utargu na specjalnie na ten cel utworzony rachunek bankowy, czym doprowadziła do utraty płynności finansowej lokalu i niedoboru na kwotę 99.489,75 zł. Nadto pozwany wezwał powódkę do zapłaty kwoty 75.000 zł tytułem kary umownej w związku z rozwiązaniem umowy z przyczyn leżących po stronie powódki. Wskazując na powyższe wierzytelności dokonał potrącenia z należnościami powódki z kaucji oraz skorzystał z prawa zatrzymania urządzeń należących do powódki.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy nakazał pozwanemu aby wydał powódce: 1. frezer do produkcji lodów (...) nr (...), 2. witrynę cukierniczą (...), 3. dystrybutor do lodów (...), 4. 38 sztuk kuwet do lodów, 5. stół nierdzewny U. (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz orzekł o kosztach postępowania w ten sposób, że zasądził od powódki na rzecz pozwanego 3.918,84 zł kosztów procesu, nakazał pozwanemu, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa 5.552,78 zł brakującej opłaty od pozwu i odstąpił od obciążenia powódki pozostałą częścią brakującej opłaty od pozwu i obciążył nią Skarb Państwa (pkt III-V).

Orzeczenie powyższe zostało wydane w oparciu o ustalenie, że powódka posiadając doświadczenie zawodowe w zakresie produkcji lodów oraz uzyskawszy fundusze unijne poszukiwała lokalu w celu rozpoczęcia działalności gospodarczej. Wówczas nawiązała kontakt z pozwanym. Pozwany wprawdzie – w świetle umowy łączącej go z Gminą W. – nie miał możliwości podnajęcia lokalu, jednakże

z uwagi na nadchodzący sezon letni powódka zdecydowała się na podjęcie współpracy z pozwanym. Strony po negocjacjach zawarły w dniu 29.03.2010 r. umowę o zarządzanie punktu gastronomicznego. Zgodnie z umową powódka zobowiązała się za wynagrodzeniem zarządzać punktem gastronomicznym w imieniu pozwanego i na jego rachunek. Potrzebne do prowadzenia działalności punktu gastronomicznego surowce, towary, półfabrykaty i wyroby gotowe, drobny sprzęt, środki czystości powódka miała zamawiać u pozwanego lub bezpośrednio u dostawców na jego koszt (§ 5.1). Powódka miała prawo wykorzystywać własny sprzęt i urządzenia za uprzednią zgodą pozwanego pod warunkiem spełnienia wszelkich norm bezpieczeństwa (§ 5.2). Na zabezpieczenie zwrotu powierzonego mienia powódka wpłaciła na rachunek bankowy pozwanego kaucje w kwocie 100.000 zł (§ 10.1), a nadto tytułem zabezpieczenia ewentualnego długu powstałego w związku realizacją umowy miała złożyć do dyspozycji pozwanego weksel własny „gwarancyjny” in blanco wraz z deklaracją wekslową (§ 10.2).

Łącząca strony umowa przewidywała obowiązek przekazywania pełnych wpływów z działalności punktu gastronomicznego na subkonto bankowe pozwanego w pięciodniowym okresie rozliczeniowym (§ 11.1-3), powódka posiadała upoważnienie do dysponowania środkami zgromadzonymi na tym rachunku (§ 11.3). Z tytułu zarządzania punktem gastronomicznym powódka miała otrzymywać wynagrodzenie związane bezpośrednio z wynikami finansowymi osiąganymi przez lokal (§ 12.1). Wynagrodzenie to miało być obliczane przez pomniejszenie przychodu netto osiągniętego w punkcie gastronomicznym o: koszty netto zakupionych surowców, półfabrykatów, wyrobów gotowych i towarów; koszty netto opłat eksploatacyjnych i innych kosztów związanych z prowadzeniem punktu gastronomicznego (z wyjątkiem kosztów zatrudnienia pracowników); koszty ogólne przedsiębiorstwa pozwanego, które na dzień zawarcia umowy określono

na kwotę 34.000 zł i miały być pobierane z subkonta bankowego każdego 5 dnia miesiąca poczynając od maja 2010 r. (§ 12.2-4). Należne powódce wynagrodzenie, powiększone o VAT miało być płatne w terminie 7 dni od daty wystawienia przez nią faktury, wystawionej w ciągu 5 dni od dnia rozliczenia wyniku finansowego lokalu danego miesiąca (§ 13).

Powyższa umowa została zawarta na okres od 1.04.2010 r. do 1.09.2014 r. Mogła zostać rozwiązana za porozumieniem stron (§ 16.1). Strony dopuściły możliwość rozwiązania umowy w razie: podjęcia przez strony działań sprzecznych z jej postanowieniami, jak również z obowiązującymi przepisami prawa; podjęcia przez jedną ze stron zawinionych działań przynoszących szkodę drugiej

stronie; wystąpienia okoliczności uniemożliwiających powódce wykonywanie umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanej przez okres powyżej jednego miesiąca, wystąpienia okoliczności uniemożliwiających pozwanej wykonywanie umowy

z przyczyn leżących po stronie powódki (§ 16.1.a-d). Oświadczenie o rozwiązaniu umowy złożone drugiej stronie w formie pisemnej powodowało rozwiązanie lub wygaśnięcie umowy po uprzednim zawiadomieniu złożonym co najmniej 14 dni przed datą złożenia oświadczenia (§ 16.3). Nadto pozwany mógł rozwiązać umowę w trybie natychmiastowym w razie: ukrywania przez powódkę faktycznie osiągniętych obrotów i nie rozliczanie się z wpływów z działalności punktu, działania na szkodę pozwanej i konsumenta, popełnienia przez powódkę w czasie trwania umowy przestępstwa powodującego niemożliwość wywiązywania się z warunków umowy, innego niż określone w punktach a-c nadużycia i uchybienia powodującego utratę

zaufania i niemożliwość dalszej współpracy, braku uzyskania przez punkt gastronomiczny przychodu uniemożliwiającego opłaty kosztów ponoszonych

przez pozwanego z tytułu jego prowadzenia, w tym kosztów ogólnych przedsiębiorstwa, rażącego nieprzestrzegania przepisów sanitarnych, ppoż., bhp

(§ 17.a-f). W związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem umowy strony zobowiązały się dokonać finansowego rozliczenia na piśmie w terminie do 30 dni; nadto powódka zobowiązała się w terminie 3 dni, pod rygorem naliczenia kary umownej w wysokości 1.000 zł dziennie, zwrócić pozwanej środki trwałe i inne przedmioty wg stanu wynikającego z protokołu przyjęcia (§ 18.1). W przypadku rozwiązania umowy

z przyczyn leżących po stronie powódki, miała ona zapłacić na rzecz pozwanej kary umownej, której wysokość zależna była od daty rozwiązania umowy (§ 18.2).

Na poczet tej kary w pierwszej kolejności miała zostać zaliczona kwota kaucji pozostała po rozliczeniu wszelkich zobowiązań. Po skutecznym dokonaniu rozliczenia pozwany miał obowiązek zwrócić powódce w ciągu 3 dni należną kwotę tytułu zabezpieczenia oraz weksel własny in blanco.

W dniu zawarcia umowy powódka uiściła na rachunek pozwanej 130.000 zł, tytułem kaucji gwarancyjnej oraz kosztów ogólnych za kwiecień 2010 r. Powódka faktycznie przejęła lokal w dniu 31.03.2010 r. Pozwany pozostawił do dyspozycji powódki wyposażenie lokalu, w tym meble, witrynę do ciast i witrynę do lodów,

a także sprzęty w kuchni. Urządzenia te nosiły ślady długoletniego użytkowania. Powódka od początku kwietnia do czerwca 2010 r. przeprowadziła w lokalu prace adaptacyjno – wykończeniowe obejmujące przebudowę baru, malowanie ścian, demontaż łuku nad barem, tapetowanie oraz przygotowanie laboratorium lodów. Powódka zakupiła do lokalu także szereg sprzętów i urządzeń kuchennych. W dniu 26.04.2010 r. zakupiła dystrybutor do lodów (...) Retro o wartości 26.200,72 zł, witrynę cukierniczą (...) Retro o wartości 7.745,78 zł, a także 42 sztuki kuwet do lodów o łącznej wartości 1.729,35 zł. W dniu 07.05.2010 r. powódka zakupiła stół z półką o wymiarach 160x600x850 o wartości 1.116,54 zł. Wydatki na zakupy pokrywała ze środków zgromadzonych w toku prowadzenia lokalu. Powódka nie była zadowolona z działania frezera do lodów dzierżawionego od pozwanej i w dniu 28.07.2010 r. kupiła nowy frezer do lodów (...) nr seryjny (...)

o wartości 74.420 zł.

Zgodnie z umową został utworzony w (...) Bank S.A. rachunek bankowy, na który powódka miała obowiązek wpłacać kwoty z utargów z lokalu, a nadto bezpośrednio kierowane były należności z tytułu obrotu kartowego. Sąd Okręgowy ustalił, że powódka nie wpłacała całego wypracowanego utargu, część pieniędzy

z kasy rozdysponowywała na regulowanie bieżących rachunków związanych z działalnością lokalu. Należności te opłacała także przelewami z rachunku.

Pozwany pobierał z tego rachunku także koszty ogólne swojego przedsiębiorstwa. Sąd Okręgowy szczegółowo ustalił wielkość miesięcznych przychodów w okresie zarządzania nim przez powódkę, a także wielkość wpłat dokonywanych przez powódkę na subkonto utworzone dla prowadzenia lokalu gastronomicznego.

Powódka dopiero w czerwcu 2010 r. wystawiła pierwszą fakturę nr (...) tytułem wynagrodzenia za zarządzanie lokalem w maju 2010 r. Opiewała ona na kwotę 12.444 zł, w kolejnych miesiącach powódka wystawiła faktury: nr (...)

z dnia 10.07.2010 r. na kwotę 39.650 zł za czerwiec 2010 r., nr (...) z dnia 10.08.2010 r. na kwotę 50.798,79 zł za lipiec 2010 r., nr (...) z dnia 10.09.2010 r. na kwotę 65.941 zł za sierpień 2010 r., nr (...) z dnia 10.10.2010 r. na kwotę 6.710 zł za wrzesień 2010 r., nr (...) z dnia 10.11.2010 r. na kwotę 9.058,50 zł za październik 2010 r. Wszystkie faktury zostały zaakceptowane przez pozwanego. Kwoty wynikające z faktur nie zostały wypłacone powódce, dla celów księgowych strony sporządziły dowody wpłaty tych należności.

W dniu 28.01.2011 r. pozwany przygotował projekt porozumienia, według którego powódka przyznała, że na dzień 28.01.2011 r. jej zadłużenie wobec niego wynosi 44.941,33 zł, płatna będzie w czterech ratach do dnia 25.07.2011 r.

W dniu 31.01.2011 r. pozwany w godzinach rannych wymienił zamki w drzwiach w lokalu, przy udziale pracowników powódki sporządzony został spis inwentaryzacyjny. Kiedy na miejscu pojawiła się powódka, została wezwana policja. W piśmie datowanym na 31.01.2011 r., które zostało przesłane powódce w dniu 1.02.2011 r., pozwany rozwiązał umowę na podstawie § 17 pkt a, b, d oraz e w związku z naruszeniem § 11 umowy. W piśmie zarzucił, że powódka nie przekazywała pełnych wpływów z działalności punktu gastronomicznego na subkonto bankowe, wskutek czego na dzień 31.12.2010 r. niedobór środków wynosił 73.736,43 zł. W kolejnym piśmie z dnia 31.01.2011 r. pozwany poinformował powódkę, że na zasadzie art. 490 k.c. celem zabezpieczenia roszczeń wynikających z umowy do czasu dokonania pełnego rozliczenia finansowego z niewypłaconych należności z prowadzonego zarządu za 2010 r. oraz za styczeń 2011 r., a także innych roszczeń wynikających z umowy, zastosował prawo zatrzymania sprzętu i urządzeń pozostawionych w lokalu.

Po przejściu lokalu pozwany przeprowadził malowanie lokalu, koszt zakupu materiałów i prac wykończeniowych wyniósł 7.583,95 zł brutto.

W dniu 14.02.2011 r. pozwany przesłał powódce obliczenie wymagalnych wpłat z utargów za cały okres współpracy na kwotę 99.189,17 zł. Pozwany wezwał jednocześnie powódkę do zapłaty tej kwoty oraz do odbioru części sprzętu. Wskazał też, że z powodu rozwiązania umowy z przyczyn leżących po stronie powódki, jest ona zobowiązana do zapłaty 75.000 zł z tytułu kary umownej. Wreszcie w piśmie tym informował, że w związku z tym zadłużeniem pozwany dokonał zatrzymania należących do powódki sprzętów.

W okresie od 3.02.2011 r. do 6.06.2011 r. powódka odebrała szereg rzeczy i przedmiotów postawionych przez nią w lokalu.

W dniu 20.04.2011 r. pozwany przesłał powódce pismo, w którym powołując się na treść art. 498 k.c. i art. 499 k.c. oświadczył, że dokonuje potrącenia swojej wierzytelności w kwocie 174.189,17 zł z wierzytelnością powódki w wysokości 100.000 zł z tytułu wpłaconej kaucji oraz z tytułu zatrzymanych na podstawie art. 496 k.c. środków trwałych przedsiębiorstwa, tj. witryny (...), witryny do ciasta (...), frezera do lodów (...). W piśmie z dnia 10.06.2011 r. powódka wezwała pozwanego do wydania pozostawionego przez nią w lokalu sprzętu: frezera do lodów, witryny cukierniczej oraz 42 sztuk kuwet do lodów w terminie 3 dni po uprzednim telefonicznym powiadomieniu. W odpowiedzi pismem z dnia 30.06.2011 r. pozwany wskazał na skorzystanie z prawa zatrzymania.

W świetle dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy powództwo uznał za uzasadnione jedynie w zakresie nakazania zwrotu części przedmiotów należących do powódki. Kierując się treścią art. 222 § 1 k.c. oraz wynikami postępowania dowodowego Sąd I instancji doszedł do przekonania, że powódka wykazała swoje prawo jedynie w zakresie: frezera do produkcji lodów (...) nr (...), witryny cukierniczej (...), dystrybutora do lodów (...), 38 sztuk kuwet do lodów oraz stołu nierdzewny U. oraz że nadal znajdują się one w posiadaniu pozwanego.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu pozwanego dotyczącego niższej wartości zatrzymanych przez niego sprzętów, niż ta wynikająca z przedłożonych przez powódkę faktur VAT. Rozliczenie podatkowe z tytułu zakupionych przedmiotów nie obniża w żaden sposób ich wartości, a spadek jego wartości wskutek amortyzacji

w wysokości 25% nie został wykazany.

W pozostałym zakresie powództwo o wydanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił z uwagi na nieudowodnienie przez powódkę, aby przysługiwało jej prawo własności przedmiotów wymienionych w pozwie, a także aby znajdowały się one nadal we władaniu pozwanego.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu powódki nieważności umowy z uwagi na znaczne naruszenie zasady równowagi stron oraz zasad współzycia społecznego. Zdaniem tego Sądu materiał dowodowy wskazuje, że powódka brała czynny udział

w negocjowaniu warunków umowy, konsultowała jej postanowienia z prawnikiem, a także posiadała doświadczenie zawodowe, toteż mogła ocenić ryzyko prowadzenia takiej działalności. Powódka miała więc wpływ na postanowienia zawarte w umowie

i zgodziła się na takie, a nie inne, jej brzmienie. Umowa przewidywała prawa

i obowiązki obu stron, powódka ponosiła odpowiednie koszty związane

z prowadzeniem lokalu, ale i przypadało jej także stosunkowo duże wynagrodzenie uzależnione od obrotów, stąd Sąd nie dopatrywał się naruszenia zasady równowagi stron.

Oceniając żądanie zapłaty kwoty 100.000 zł z tytułu wpłaconej przez nią kaucji, kwoty 266.499,67 zł wynagrodzenia w związku z wykonaniem umowy oraz 4.768 zł kosztów przeprowadzenia prac adaptacyjnych, Sąd uznał te żądania za nie znajdujące należytego potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. Powódka wbrew zapisowi umownemu, nie wpłacała pełnych kwot przychodów na to konto. Kwoty te częściowo przeznaczała na pokrycie bieżącej działalności kawiarni, ale także korzystała z nich dla celów prywatnych, m. in. zakupiła za nie urządzenia do lokalu. Z przedłożonej przez strony dokumentacji wynika, że co do zasady strony wyliczały tożsame kwoty obrotu netto z lokalu oraz tożsame koszty jego prowadzenia, pozwany akceptował wysokość faktur VAT wystawionych przez powódkę na podstawie zaakceptowanych przez niego rozliczeń. Wprawdzie nie ulegało wątpliwości, że nigdy nie wypłacał powódce należności z tych faktur, to jednak nie przesądza to zasadności roszczenia powódki o wynagrodzenie. Stan rozliczeń stron zaburzał istotnie fakt, iż powódka pobierała z kasy lokalu szereg kwot na swoje potrzeby. Sąd miał na uwadze, że powódce na podstawie umowy stron, przysługiwała w zasadzie cała różnica pomiędzy obrotami netto a kosztami netto prowadzenia działalności, to jednak nie zwalnia z ewidencji wydatków. Z tych powodów nie było możliwe – w oparciu o zaproponowanego dowody – przeprowadzenie ostatecznego, wyczerpującego rozliczenia stron. Powódka nie przedłożyła ani nie zaoferowała żadnych innych dowodów pozwalających na ustalenie dochodzonego przez nią wynagrodzenia w wysokości 266.499, 67 zł.

Dla ustalenia tej wartości przydane byłyby w szczególności dokumenty księgowe – księgi przychodów i rozchodów, które dałyby obraz rzeczywistego obrazu uzyskiwanych przychodów i kosztów. Jednocześnie Sąd Okręgowy oddalił zgłoszone przez obie strony wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, albowiem okoliczności, które chciały za pomocą tego dowodu wykazać, nie zasługiwały na aprobatę. Dowód taki mógłby dotyczyć ustalenia prawidłowości prowadzenia ksiąg rachunkowych i ewidencji księgowej. Natomiast to, jakie byłyby wynikające z treści dokumentacji księgowej rozliczenia stron, wysokość przypadających wzajemnie należności z tytułu wynagrodzenia, z tytułu kosztów, czy po prostu z tytułu rozliczenia, nie wymaga wiadomości specjalnych i podlega ustaleniu oraz ocenie podczas procedowania sądu.

Ostatecznie opierając się na dokumentach przedłożonych w toku postępowania oraz na zeznaniach stron, brak było podstaw do przyjęcia, że powódce należało się wynagrodzenie w kwocie 266.499,67 zł.

Z tych samych powodów Sąd I instancji nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia. Pozwany do potrącenia zgłosił łącznie 174.189,17 zł, w okolicznościach sprawy wierzytelność tę należy uznać za nieudowodnioną. Odnosząc się do wierzytelności wynikającej z kary umownej w kwocie 75.000 zł,

Sąd ten uznał, że podstawy rozwiązania umowy nie mógł stanowić § 17. Rozwiązanie umowy mogło więc znaleźć podstawę w § 16, ten jednak wymagał złożenia oświadczenia z 14-dniowym uprzedzeniem. Skoro więc pismo pozwanego zawierające oświadczenie o rozwiązaniu umowy datowane na dzień 31.01.2011 r. zostało wysłane powódce dopiero w lutym, to skutek w postaci rozwiązania umowy wywołać mogło najwcześniej w dniu 16.02.2011 r.

Jednocześnie Sąd ten zwrócił uwagę, że umowy o charakterze trwałym (ciągłym) wypowiedane są z odpowiednim wyprzedzeniem i skutek rozwiązania następuje dopiero na koniec miesiąca kalendarzowego, co nakazuje umowę z dnia 29.03.2010 r. uznać za rozwiązana dopiero na koniec lutego 2011 r. Z tego też powodu pozwanemu przysługiwała możliwość naliczenia kary umownej jedynie w kwocie 50.000 zł.

Pozwany co do zasady mógł zatem dokonać zatrzymania części kaucji odpowiadającej kwocie zaległości, ale nie mogło to dotyczyć ewentualnie niewpłaconych utargów, a jedynie zaległości, jakie powódka miała wobec niego z tytułu kosztów ogólnych i kosztów prowadzenia lokalu. Powódka przyznała, że jej zaległości wobec pozwanego mogą wynosić około 50.000 zł i dotyczą nie tylko kosztów ogólnych za grudzień i styczeń, ale także i innych należności, jakich powódka z uwagi na brak wpływów, nie była w stanie zapłacić. Z uwagi jednak na niedokonanie rozliczenia przez strony oraz brak możliwości dokonania rozliczenia stron w tym postępowaniu, a także niemożliwość ustalenia ich wzajemnych zobowiązań, żądanie zwrotu kaucji w wysokości 100.000 zł nie zasługiwało na uwzględnienie. Z tej samej przyczyny Sąd nie mógł także nakazać pozwanemu, aby zwrócił powódce weksel in blanco z deklaracją wekslową.

Oddalając żądanie zapłaty dochodzonej przez powódkę kwoty 4.736,80 zł z tytułu kosztów przeprowadzania prac remontowych Sąd uznał, że powódka nie wykazała, by w istocie poniosła koszty w tej wysokości. Nadto chociaż umowa stron dopuszczała możliwość przeprowadzenia prac związanych ze zmianą sposobu użytkowania zaplecza oraz wystroju plastycznego, nie przewidywała obowiązku zwrotu kosztów tych prac.

Oceniając zgłoszony przez pozwanego zarzut zatrzymania rzeczy powódki wniesionych do lokalu Sąd miał na uwadze, że z uwagi na zabezpieczenie roszczeń pozwanego wekslem in blanco oraz stosunkowo wysoką kaucją w kwocie 100.000 zł, zatrzymanie nie może być uznane za uprawnione. Ponadto skoro pozwany nie wykazał wysokości zobowiązania powódki, nie może twierdzić, że zobowiązanie to wymagało zabezpieczenia o takim charakterze.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielania przewidzianą w art. 100 k.p.c., a o brakujących kosztach sądowych na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Od wyroku apelację wywiody obie strony.

Powódka orzeczenie to zaskarżyła w części, a mianowicie w pkt II w części oddalającej żądanie zasądzenia na jej rzecz kwoty 266.499,67 zł., zwrotu kaucji w kwocie 100.000 zł oraz zwrotu weksla i w pkt III. Skarżąca zarzuciła obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na wynik postępowania, a mianowicie art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. przez oddalenie żądania powódki o zasądzenie kwoty 266.499,67 zł tytułem należnego jej wynagrodzenia pomimo ustalenia, że pozwany potwierdził prawidłowość rozliczeń powódki i wysokość należnego jej wynagrodzenia, a nie wykazał, że wynagrodzenie to wypłacił, art. 232 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości w sytuacji gdy Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie były wymagane wiadomości specjalne a także art. 233 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów i oddalenie żądania powódki pomimo uznania, że roszczenia te znajdują oparcie w dokumentach, zeznaniach świadków i przesłuchaniu stron, a zgłoszony przez pozwanego zarzut potrącenia Sąd uznał za nieudowodniony.

Formułując powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jej rzecz łącznie kwoty 366.499,67 zł oraz nakazania pozwanemu zwrotu weksla, zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany opisany wyżej wyrok zaskarżył w części, tj. w zakresie pkt I ppk1-2 oraz 4-5. W powyższym zakresie zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 496 k.c. polegające na przyjęciu, że złożone przez powódkę zabezpieczenie w postaci weksla in blanco i kaucji w kwocie 100.000 zł stanowi wystarczające zabezpieczenie jego roszczeń oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy oraz naruszenie swobodnej oceny dowodów przez:

- przyjęcie braku wykazania przez pozwanego zobowiązania powódki stanowiącego podstawę zarzutu zatrzymania;
- przyjęcie, że pomimo wystawianych faktur powódka nie otrzymała wynagrodzenia;
- przyjęcie, że powódka dokonywała płatności z własnych środków;
- przyjęcie, że pozwany bezpodstawnie rozwiązał z powódką umowę w trybie natychmiastowym, a w konsekwencji bezzasadnie naliczył karę umowną;
- przyjęcie, że powódka wykazała, iż 38 szt. kuwet do lodów oraz stół nierdzewny są w posiadaniu pozwanego;
- zastosowaniu cen brutto zatrzymanych rzeczy, podczas gdy na dzień wniesienia pozwu powódka jako płatnik podatku VAT dokonała odliczenia i uzyskała zwrot kwoty podatku, a nadto rzeczy te wskutek użytkowania straciły na wartości około 25%.

Formułując powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w tym zakresie, a w konsekwencji zmianę orzeczenia o kosztach, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie wniesione apelacje jako bezzasadne podlegały oddaleniu.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagały zarzuty procesowe sformułowane w obu apelacjach, albowiem jedynie w świetle niewadliwych ustaleń faktycznych możliwa jest ocena zaskarżonego rozstrzygnięcia w świetle norm prawa materialnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pomimo sformułowanych przez obie strony zarzutów procesowych, upatrujących wadliwości w zakresie koncentracji i oceny materiału dowodowego przez Sąd I instancji, przeprowadzone przez ten Sąd postępowanie dowodowe nie budzi zasadniczych zastrzeżeń, a dokonane ustalenia faktyczne – w oparciu o zgromadzony i oceniony zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego materiał dowodowy – są pełne i wyczerpujące. W konsekwencji Sąd II instancji w całości je zaaprobował i przyjął za podstawę swego rozstrzygnięcia.

Z uwagi na stawiane przez obie strony zarzuty oraz wzajemne korelacje pomiędzy zarzutami procesowymi i materialnoprawnymi, rozpoznanie apelacji wymaga wspólnego ich omówienia.

Jako pierwsza, z uwagi na zakres zaskarżenia rozpoznaniu podlegała apelacja pozwanego.

Punktem wyjścia rozważań musi być przypomnienie, że pierwotnie powódka domagała się nakazania pozwanemu wydania należących do niej przedmiotów, których lista obejmowała 25 pozycji. Wywodząc powyższe żądanie powódka była zobligowana nie tylko do wykazania prawa własności wskazanych w pozwie rzeczy ruchomych, ale również wykazania, że władztwo nad nimi faktycznie sprawuje pozwany, tylko wówczas tzw. roszczenie wydobywcze może okazać się uzasadnione. Sąd I instancji w świetle wyników postępowania dowodowego doszedł do przekonania, że powódka podołała wykazaniu, iż frezer do produkcji lodów (...), witryna cukiernicza (...), dystrybutor do lodów (...), 38 szt. kuwet do lodów oraz stół nierdzewny (...) są własnością powódki, a pozwany pomimo braku tytułu prawnego faktycznie włada tymi przedmiotami. Z powyższą oceną należy się zgodzić.

Pozwany we wniesionej apelacji zakwestionował rozstrzygnięcie wskazując, że po pierwsze powódka nie wykazała należycie, iż kuwety do lodów oraz stół nierdzewny unigastro stanowiły jej własność, po drugie podjął polemikę z oceną Sądu Okręgowego odnośnie skuteczności zastosowanego przez niego prawa zatrzymania, które skutecznie przeciwstawił roszczeniu powódki o wydanie.

Sąd Apelacyjny dzieląc ocenę Sądu Okręgowego zwrócił uwagę, iż powódka wykazała, że dokonała zakupu kuwet (faktura nr (...) z dnia 26.04.2010 r., k. 21) oraz stołu (faktura nr (...) z dnia 7.05.2010 r., k. 25 verte). Przedstawiając protokół zdawczo – odbiorczy z dnia 30.03.2010 r.

(k. 346-351), protokół inwentaryzacji z dnia 31.01.2011 r. (k. 984) oraz protokoły wydania powódce sprzętu z lokalu (k. 906-915) w stopniu dostatecznym wykazała również to, iż sporne ruchomości zostały wniesione do lokalu przez powódkę

w czasie kiedy nim zarządzała, a w dacie zakończenia współpracy stron bezspornie w lokalu znajdowało się 38 szt. kuwet do lodów oraz stół nierdzewny. Natomiast pozwany poza własnym przesłuchaniem nie zaproponował żadnych dowodów, aby wykazać, że w lokalu – w chwili jego wydania powódce – taki sprzęt, stanowiący jego własność już się znajdował. Z drugiej strony analiza protokołów wydania różnych ruchomości powódce dowodzi, iż rzeczy te nadal nie zostały powódce wydane. Co więcej słuchani w sprawie świadkowie – w tym również pracownicy pozwanego nadal zatrudnieni w tym lokalu – np. R. Ł., J. D. – potwierdzili, iż sprzęty te nadal znajdują się w tym lokalu, a częściowo nawet są przez pozwanego użytkowane.

W konsekwencji wbrew odmiennemu przekonaniu pozwanego powódka wykazała przesłanki roszczenia także w zakresie 38 szt. kuwet do lodów oraz stołu unigastro, a co za tym idzie uwzględnienie roszczenia powódki i nakazanie wydania tych przedmiotów nie może budzić zastrzeżeń. Tym samym roszczenie powódki co do zasady było usprawiedliwione i trafnie Sąd I instancji nakazał pozwanemu wydanie tych przedmiotów.

Na marginesie wskazać należy, że zgodnie z postanowieniami łączącej strony umowy powódka miała możliwość – po uzyskaniu zgody pozwanego – wykorzystywać do prowadzenia punktu gastronomicznego, własny sprzęt

i urządzenia, pod warunkiem spełniania wszelkich norm bezpieczeństwa

(§ 5 ust. 3 umowy). Istnienie tej zgody jest niewątpliwie i mogło zostać wywiedzione

z domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.), albowiem jak wynika z zeznań świadków pozwany był obecny w lokalu w czasie wymiany sprzętów, widział nowy sprzęt wykorzystywany przez powódkę, a przy tym żaden ze świadków nie wskazywał, aby pozwany temu się sprzeciwiał. Co przy tym istotne nawet stanowisko samego pozwanego nie zmierzało do wykazania, iż dokonane przez powódkę zmiany w zakresie używanego sprzętu zostały podjęte wbrew jego woli.

Dla rozstrzygnięcia sprawy irrelevantna pozostaje natomiast ocena czy dokonana przez powódkę inwestycja i wymiana sprzętu była potrzebna i gospodarczo uzasadniona. Nawet jeśli sprzęt, który udostępnił pozwany powódce w chwili objęcia przez nią zarządzania lokalem, był dobrej jakości i spełniał wszelkie wymogi, powódka mogła – po uzyskaniu oczywiście zgody pozwanego – powódka mogła wymienić ten sprzęt, skoro sama finansowała te inwestycje.

Pozwany roszczeniu powódki przeciwstawił własne prawo wynikające z prawa zatrzymania, jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten nie był trafny, tym samym brak było podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Wskazać zatem należy, iż pozwany w toku procesu konsekwentnie stał na stanowisku, iż przysługuje mu wobec powódki wierzytelność w łącznej kwocie 174.489,75 zł, na którą składają się kwota 99.489,75 zł, która odpowiada wysokości brakujących wpłat na rachunek bankowy utworzony dla rozliczenia współpracy stron oraz kwota 75.000 zł tytułem kary umownej, naliczona zgodnie z § 18 umowy stron. Pozwany, powołując się na postanowienia § 17 a, b, d i e umowy, rozwiązał umowę

z powódką w trybie natychmiastowym wskazując, iż nie przekazywała pełnych wpływów z działalności punktu gastronomicznego na subkonto bankowe, wskutek czego niedobór środków na dzień 31.12.2010 r. wyniósł 73.736,43 zł. Uwzględniając przy tym obowiązek zapłaty przez powódkę kary umownej w kwocie 75.000 zł zgodnie z § 18 ust. 2 pkt d, pozwany dokonał potrącenia tych należności

z przysługującą powódce wierzytelnością z tytułu kaucji gwarancyjnej, a co do pozostałej kwoty skorzystał z prawa zatrzymania urządzeń.

Na wstępie tej części rozważań wskazać należy, że choć powódka

w odpowiedzi na apelację pozwanego wskazywała, że przewidziane w art. 496 k.c. prawo zatrzymania zostało zastrzeżone wyłącznie dla wypadków odstąpienia od umowy, to jednak uszło jej uwadze, że stosowanie do treści art. 497 k.c. przepis ten ma zastosowanie także w razie rozwiązania umowy oraz uznania jej za nieważną. W tej sytuacji nie może budzić zastrzeżenia wskazywana przez pozwanego podstawa dokonanego zatrzymania, a przy tym zarzut powódki nie wymaga szerszych rozważań.

Wskazać zatem należy, że skorzystanie z prawa zatrzymania jest uzależnione od łącznego spełnienia dwóch przesłanek – mianowicie strony muszą być zobowiązane do wzajemnych świadczeń, a nadto skorzystanie z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 k.c. jest możliwe nie wcześniej, niż w sytuacji, w której druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia. Aby skorzystać z prawa zatrzymania, roszczenie o zwrot przez drugą stronę przedmiotu świadczenia nie musi być ani stwierdzone wyrokiem sądu, sądu polubownego lub innego odpowiedniego organu, ani nie musi być uznane przez drugą stronę. Prawo zatrzymania jest zarzutem o charakterze dylatoryjnym powodującym, iż świadczenie nie staje się wymagalne, zaś roszczenie drugiej strony o spełnienie tego świadczenia staje się bezskuteczne. Powoduje to, że druga strona nie będzie mogła domagać się ani spełnienia świadczenia, ani realizować jakichkolwiek innych uprawnień, które wynikają z niewykonania zobowiązania przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia. Z tego powodu skorzystanie z prawa zatrzymania przekształca tymczasowo treść stosunku prawnego między stronami, co pozwala zakwalifikować to uprawnienie jako prawokształtujące.

Jak zostało wyżej wskazane warunkiem skorzystania z tego prawa jest posiadanie względem drugiej strony wzajemnego roszczenia wynikającego z umowy. W rozpoznawanej sprawie pozwany – korzystając z prawa zatrzymania – wskazywał, iż przysługuje mu roszczenie wobec powódki o zapłatę kwoty blisko 175.000 zł z tytułu niedoborów na rachunku bankowym dla rozliczenia umowy o prowadzenie lokalu gastronomicznego, a nadto z tytułu kary umownej. Tym niemniej w ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do dokonania takich ustaleń.

Po pierwsze wskazać należy, że stosownie do postanowień łączącej strony umowy powódka przyjęła na siebie obowiązek zarządzania punktem gastronomicznym (...)za wynagrodzeniem. W ramach tego zobowiązania powódka miała zamawiać potrzebne do prowadzenia działalności punktu towary i surowce, które stanowiłyby koszt działalności. Zgodnie z § 11 umowy powódka zobowiązała się przekazywać pełne wpływy z działalności punktu (a więc utarg z kasy) na rachunek bankowy, a mianowicie na specjalnie na ten cel utworzone subkonto, do którego obie strony miały dostęp i mogły dysponować środkami zgromadzonymi na tym rachunku. Wreszcie stosownie do postanowienia § 12 umowy wynagrodzenie powódki za zarządzanie punktem gastronomicznym zostało bezpośrednio powiązane z przychodem osiąganym z działalności tego punktu i ustalane w ten sposób, że przychód netto z działalności należało pomniejszyć o koszty netto związane z zakupem towarów i usług w związku z działalnością gastronomiczną oraz koszty mediów, a nadto o koszty przedsiębiorstwa pozwanego, które na dzień zawarcia umowy strony określiły na kwotę 34.000 zł miesięcznie. Uzyskana w wyniku tego rozliczenia kwota stanowiła należne powódce wynagrodzenie.

Na marginesie jedynie należy wskazać, że w § 13 umowy strony ustaliły, że to pozwanego obciąża obowiązek uiszczania podatku VAT, a zatem naliczony podatek pozwany miał odprowadzać do urzędu skarbowego z subkonta dla prowadzonej działalności. Zatem już pobieżna analiza tych postanowień wskazuje na istotną niekonsekwencję w sposobie ustalania wysokości należnego powódce wynagrodzenia. Ustalając jego wysokość strony bowiem nie przewidziały aby koszty związane z koniecznością uiszczania należności publicznoprawnych miały pomniejszać należny powódce dochód.

Nie rozstrzygając jednak tych wątpliwości zwrócić należy uwagę na fakt, iż zgodnie z umową rozliczenia pomiędzy stronami miały przebiegać w ten sposób, że wszelkie wpływy z utargu powódka miała przekazywać na rachunek bankowy, z rachunku tego miały być dokonywane wszelkie płatności związane

z funkcjonowaniem kawiarni (a więc zakup towarów, usług, opłaty za media) oraz koszt działalności przedsiębiorstwa pozwanego w stałej kwocie 34.000 zł. Pozostała kwota przychodu stanowić miała dochód powódki i winna być jej wypłacona w oparciu o wystawioną fakturę VAT.

Tymczasem jak ustalił Sąd Okręgowy powyższa formuła rozliczeń nie była przez strony przestrzegana, powódka bowiem pomimo zobowiązania nie dokonywała w ustalonym pięciodniowym terminie wpłat całego utargu, jednakże co również bezspornie zostało w sprawie wykazane, część tego utargu powódka przeznaczała na opłacenie usług i dostaw dokonywanych do lokalu.

Podkreślić przy tym należy, że pomimo naruszania przez powódkę postanowienia § 11 umowy, pozwany nie sprzeciwiał się temu. Nie sposób zaaprobować stanowisko pozwanego, zgodnie z którym wzywał powódkę do dokonywania rozliczeń zgodnie z umową. Pozwany nie przedstawił na tę okoliczność żadnego dokumentu ani dowodu z zeznań świadków, który mógłby uwiarygodnić takie stanowisko. Co więcej stanowisku temu przeczy okoliczność, iż bez zastrzeżeń akceptował wystawiane przez powódkę faktury. Zgodnie z § 13 umowy powódka była zobligowana do wystawienia faktury w terminie 5 dni od dnia rozliczenia wyniku finansowego punktu gastronomicznego, a zatem skoro pozwany akceptował te faktury, to musi to prowadzić do wniosku, że każda z wystawionych przez powódkę faktur była wynikiem zgodnych rozliczeń stron.

Dalej należy wskazać, że pozwany w toku procesu konsekwentnie stał na stanowisku, że przysługująca mu wierzytelność wynika z niedoborów na rachunku bankowym z uwagi na nieprzekazywalnie przez powódkę pełnych wpływów

z działalności punktu gastronomicznego. Wysokość tego niedoboru zresztą ustalił przez pomniejszenie osiągniętego w danym miesiącu przychodu o dokonane przez powódkę wpłaty na rachunek, wpływy z obrotu kartowego oraz należności dostawców. Tymczasem odróżnić należy zagadnienie przyjętego przez strony sposobu obrotu środkami finansami pozostającymi w ich dyspozycji w celu prowadzenia działalności w zakresie prowadzenia lokalu gastronomicznego od wzajemnych rozliczeń stron. Obowiązek przekazywania przez powódkę całego utargu na rachunek bankowy (co pozwany utożsamia z pojęciem wymagalnych wpłat do banku) miał służyć ułatwieniu w dysponowaniu środkami pieniężnymi i obowiązek ten należy oceniać w kategorii rozwiązania ściśle technicznego we współpracy stron. Z postanowienia tego nie można wywodzić materialnoprawnego roszczenia o zwrot kwot niewpłaconych na tenże rachunek. Wspomnieć bowiem wypada, że o ile

z uzyskanego przychodu zostały pokryte wszystkie koszty jego uzyskania, w tym koszt przedsiębiorstwa pozwanego, to pozostała kwota stanowiła przecież należne powódce wynagrodzenie. Skoro zatem pozwany nie wskazuje, aby powódka

z naruszeniem postanowień umowy nie uściła na rachunek bankowy kwot potrzebnych na pokrycie kosztów związanych z prowadzeniem lokalu czy kosztów przedsiębiorstwa pozwanego, a jedynie powołuje się na brak wpłat, to takie źródło wierzytelności pozwanego nie znajduje zatem podstawy materialnoprawnej. O ile co do zasady powyższe uchybienie przepisom umowy (pomijając nawet okoliczność, że było ono akceptowane przez pozwanego) mogłoby być źródłem wierzytelności pozwanego, to jednak pozwany musiałby wykazać, że na skutek braku wpłat powódka wyrządziła mu szkodę. Tymczasem jak już wyżej zostało wskazane pozwany w toku procesu w żadnym momencie nie twierdził, iż brak wpłat ze strony powódki całego utargu spowodował, iż pozwany musiał z innych środków zaspakajać wierzycieli prowadzonego lokalu, spowodował uszczerbek finansowy dla pozwanego a wreszcie, że nie uzyskał należnych mu kosztów przedsiębiorstwa.

W tej sytuacji żądanie pozwanego oparte jest na błędnym założeniu, iż może się on domagać aby z mocą wsteczną nakazać powódce przekazanie całego uzyskanego przychodu na rachunek bankowy. W swych twierdzeniach pozwany całkowicie abstrahuje od zasad rozliczania ustalonych w umowie na potrzeby określenia wynagrodzenia powódki. Pomija także całkowicie, że powódka wystawiła 6 faktur za miesiące kwiecień – październik 2010 r., a pozwany je zaakceptował,

w konsekwencji przyjąć należy, że strony za ten okres były rozliczone. Pozwany nie może aktualnie wywodzić niekorzystnych dla powódki skutków prawnych, skoro nieprawidłowości w sposobie przepływu gotówki były przez

niego aprobowane. Oczywiście za pozostałe miesiące, a więc listopad i grudzień 2010 r. oraz za styczeń 2011 r. powódka nie posiada takiego skwitowania działalności, niemniej raz jeszcze należy podkreślić, że pozwany nie przedstawił wiarygodnych twierdzeń, z których miałyby wynikać, iż na skutek faktycznie prowadzonych rozliczeń pozwany nie uzyskał należnych mu świadczeń, a co za tym idzie przysługuje mu roszczenie wobec powódki.

W konsekwencji, kierując się treścią postanowień umowy łączącej strony oraz mając na uwadze podstawę faktyczną zarzutu pozwanego Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany nie miał skutecznej i godnej ochrony wierzytelności, które to prawo mógłby skutecznie przeciwstawić roszczeniu powódki o wydanie.

Pozwany wskazując na prawo zatrzymania wywodził, iż przysługuje mu także wierzytelność przeciwko powódce w związku z naliczoną karą umowną za rozwiązanie umowy z przyczyn dotyczących właśnie powódki. Jak już wyżej była już o tym mowa, także tak określona przez pozwanego wierzytelność nie została udowodniona, a co za tym idzie nie zasługiwała na ochronę w ramach niniejszego postępowania.

Przypomnieć bowiem należy, że zgodnie z § 17 umowy pozwany mógł rozwiązać umowę w trybie natychmiastowym w razie ukrywania przez powódkę faktycznie osiągniętych obrotów i nie rozliczanie się z wpływów z działalności punktu (pkt a), działania na szkodę pozwanego i konsumenta (pkt b), popełnienia przez powódkę w czasie trwania umowy przestępstwa powodującego niemożliwość wywiązywania się z warunków umowy (pkt c), innego niż określone w punktach a-c nadużycia i uchybienia powodującego utratę zaufania i niemożliwość dalszej współpracy (pkt d) oraz w razie braku uzyskania przez punkt gastronomiczny przychodu uniemożliwiającego opłaty kosztów ponoszonych przez

z tytułu jego prowadzenia, w tym kosztów ogólnych przedsiębiorstwa (pkt e), czy wreszcie w razie rażącego nieprzestrzegania przepisów sanitarnych, ppoż., bhp

(pkt f). W piśmie zawierającym oświadczenie o rozwiązaniu umowy datowanym na dzień 31.01.2011 r. pozwany wskazał jako podstawę rozwiązania umowy naruszenie § 17 pkt a-c oraz d-e, czego upatrywał w braku ewidencjonowania wszystkich wpływów na rachunku bankowym. W ocenie Sądu Apelacyjnego choć uchybienie przez powódkę postanowieniom umowy co do sposobu obrotu gotówką nie budzi żadnych wątpliwości, to jednak uchybienie to nie mogło uzasadniać rozwiązania umowy z przyczyn opisanych w § 17 tej umowy.

Analizując stawiane przez pozwanego zarzuty wskazać należy, że brak wpłat na rachunek bankowy całego utargu nie może być utożsamiany z ukrywaniem faktycznie osiągniętych przychodów, skoro w toku procesu pomiędzy stronami wielkość przychodu z punktu gastronomicznego w zasadzie była niesporna. Również nie sposób zaaprobować by działanie takie było działaniem na szkodę pozwanego, skoro sam takiej szkody w swoim majątku nie identyfikuje. Podstawy rozwiązania umowy nie mogła stanowić przesłanka opisana w pkt d umowy, a więc inne nadużycia i uchybienia, wskutek których niemożliwa stała się dalsza współpraca. Zważyć należy, że jakkolwiek powódka dopuszczała się uchybień temu postanowieniu umowy, to nie można tracić z pola widzenia, że pozwany pomimo tych uchybień aprobował wzajemne rozliczenia i przyjmował wystawiane przez powódkę faktury. W tej sytuacji pozwany nie może wywodzić negatywnych konsekwencji

z działania powódki, które przez szereg miesięcy akceptował, a naruszenie postanowień umowy odbywało się za jego milczącym przyzwoleniem. Wreszcie

w ocenie Sądu Apelacyjnego – z opisanych już wyżej względów – nie można uznać aby rzeczywista była przyczyna rozwiązania umowy związana z brakiem przychodu na pokrycie kosztów działalności. Jak już wyżej zostało wskazane pozwany – konstruując podstawę faktyczną swego roszczenia – nie wskazuje aby brak wpływów na rachunek miał spowodować niemożność pokrycia kosztów działalności przedsiębiorstwa, a jedynie ustalając wysokość niedoboru na rachunku bankowym skupił się wyłącznie na sposobie obrotu środkami finansowymi, a nie na wyniku prowadzonej działalności. Zważyć przy tym należy, że powódka co niewątpliwie

z utargu opłacała dostawców i usługodawców. Tymczasem nie ma jakościowej różnicy pomiędzy zapłatą określonej należności w gotówce i przelewem, skoro więc pozwany nie udowodnił, by powódka doprowadziła do zadłużenia lokalu, przetrzymując pieniądze i nie regulując bieżących należności, to zarzuty o braku wpłat całego przychodu na rachunek bankowy nie mógł uzasadniać rozwiązania umowy.

Choć w sprawie nie zaistniały okoliczności uzasadniające rozwiązanie umowy w trybie natychmiastowym, to jednak oświadczenie pozwanego wywołało skutek

w sferze praw obu stron prowadząc do zakończenia współpracy. Dalej podnieść należy, że skoro w sprawie nie zaistniały okoliczności z § 17 umowy, to ocena ta musi implikować uznaniem, iż pozwany nie mógł także domagać się zapłaty od powódki kary umownej, o której mowa w § 18 umowy. Pozwany bowiem nie wykazał aby rozwiązanie umowy faktycznie nastąpiło z przyczyn leżących po stronie powódki.

Zważyć w tym miejscu należy, że błędne było działanie Sądu Okręgowego, który doszedłszy do przekonania, że w stanie faktycznym sprawy nie zaszyły przesłanki rozwiązania umowy w trybie § 17 umowy, przesłanek tych poszukiwał w innych postanowieniach umowy. Pamiętać należy, że Sądy meriti związane są podstawą faktyczną żądania określoną przez pozwanego. Tymczasem pozwany konsekwentnie stał na stanowisku, iż kara umowna należy mu się od powódki wskutek rozwiązania umowy z przyczyn opisanych w § 17. Dochodząc do wniosku, iż okoliczności takie nie zaistniały, Sąd – będąc związany granicami wyznaczonymi przez podstawę faktyczną twierdzeń pozwanego (art. 321 k.p.c.) – winien był odmówić pozwanemu ochrony wynikającej z uprawnienia przewidzianego w § 18 umowy.

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd Apelacyjny jako sąd merytoryczny był uprawniony do dokonania odmiennej od Sądu Okręgowego oceny postanowień umowy, albowiem uchybienia przepisom prawa materialnego Sąd bierze pod uwagę nawet mimo braku zarzutu skarżących. Niewątpliwie problematyka wykładni oświadczeń woli oraz subsumcji ustalonego stanu faktycznego należy do sfery prawa materialnego. W tym stanie rzeczy zbędna okazała się polemika z zarzutem apelacji pozwanego, w zakresie w jakim kwestionował ocenę Sądu I instancji dotyczącą braku podstaw do rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym i przyjęcia przez ten Sąd jako podstawy rozwiązania umowy § 16 ust. 2 umowy.

W świetle powyższych rozważań należało dojść do wniosku, iż pozwany nie udowodnił, aby w związku z rozwiązaniem umowy przysługiwały mu skonkretyzowane roszczenia, których zabezpieczenia mógł dokonać korzystając z prawa zatrzymania. W zasadzie powyższe samo w sobie jest wystarczające dla odmowy uwzględnienia zarzutu pozwanego. Wobec powyższego zbędna stała się także polemika z zarzutami apelacji pozwanego w zakresie w jakim kwestionuje on stosowanie art. 496 k.c. i przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że udzielona kaucja i weksel gwarancyjny w dostatecznym stopniu zabezpieczają interesy pozwanego.

W świetle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji pozwanego, zarówno materialnoprawnych, jak i procesowych. W tym miejscu także wskazać należy, że zarzuty dokonania przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych sprzecznych z zebrany materiałem dowodowym, których skarżący upatruje w ustaleniu, że powódka nie otrzymywała wynagrodzenia, dokonywała z własnych środków płatności wynika chyba z niezrozumienia treści uzasadnienia. Sąd Okręgowy bowiem na stronie 12 uzasadnienia wyraźnie wskazał, że powódka część rachunków z tytułu działalności lokalu zapłaciła gotówką pochodzącą z kasy lokalu. Co się zaś dotyczy drugiego zarzutu z okoliczności sprawy bezspornie wynika, że powódka po wystawieniu faktury VAT nie otrzymywała wypłaty od pozwanego, wcześniej bowiem powódka z kasy pobierała środki na zakup sprzętu na wyposażenie lokalu a także na własne potrzeby. W tej sytuacji istotnie wyłącznie dla celów księgowych sporządzane były dokumenty KW, potwierdzające wypłatę powódce należnej części przychodu.

Nie jest wreszcie trafny zarzut pozwanego błędnego ustalenia wartości przedmiotu sporu przez wskazanie cen brutto oraz nieuwzględnienie stopnia zużycia sprzętu, co w konsekwencji prowadziło do podwyższenia kosztów niniejszego postępowania.

Wskazać należy, że faktycznie już w odpowiedzi na pozew pozwany podniósł zarzut wadliwego oznaczenia wartości przedmiotu sporu, co obligowało Sąd I instancji do procesowego ustosunkowania się do tego zarzutu, czego nie uczynił. Tym niemniej powyższe uchybienie przepisom postępowania nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia. Wbrew bowiem stanowisku

pozwanego, to iż powódka jest płatnikiem podatku VAT nie kształtuje w odmienny sposób wartości sprzętu będącego przedmiotem sporu. Podatek VAT jest czynnikiem cenotwórczym, a fakt, iż powódka mogła skorzystać z odliczenia podatku nie może być wprost interpretowane w taki sposób, jakoby w ogóle podatku tego nie poniosła. Dalej podnieść należy, że oczywiście dla określenia wartości przedmiotu sporu decydujący jest stan przedmiotu z dnia wnoszenia pozwu. Przedmiotem niniejszego sporu są urządzenia użytkowane przez powódkę przez kilka miesięcy prowadzenia przez nią działalności (i przez kolejne miesiące przez pozwanego). Może to oznaczać zużycie przedmiotu i tym samym spadek jego wartości. Jednakże pozwany kwestionując wartość przedmiotu sporu wskazywał jedynie na swoje dowolne twierdzenia

o szacunkowym spadku wartości urządzenia o 25% w pierwszym roku jego użytkowania. Pozwany nie wskazywał aby sprzęty te uległy zniszczeniu czy uszkodzeniu. W tej sytuacji, uznając zarzuty pozwanego za dowolne, nie było podstaw do weryfikacji wartości przedmiotu sporu.

W świetle takiej oceny roszczenia powódki o wydanie ruchomości oraz zarzutu pozwanego zatrzymania należącego do powódki sprzętu, apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Przechodząc do kolejnych zagadnień wskazać należy, że powódka rozszerzyła żądanie pozwu domagając się zapłaty kwoty 266.499,67 zł tytułem wynagrodzenia za okres współpracy z pozwanym, kwoty 100.000 zł tytułem udzielonej kaucji oraz zwrotu weksla. Sąd Okręgowy oddalił żądanie powódki w tym zakresie, rozstrzygnięcie wyłącznie w odniesieniu do tych żądań powódka zaskarżyła w apelacji.

Kwestionując oddalenie powództwa w zakresie żądania wynagrodzenia powódka zarzuciła Sądowi wadliwą ocenę dowodów oraz oddalenie jej wniosku

o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości. Tymczasem zgodzić się należy z Sądem I instancji, iż powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, składając wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w sposób niedopuszczalny określiła granice tego wniosku, a mianowicie na okoliczność wyliczenia wzajemnych zobowiązań stron i ustalenia zaległego wynagrodzenia powódki. Tymczasem opinia biegłego nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy. Rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej. To strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy. Takich faktów powódka nie wykazała.

Po wtóre wskazać należy na niekonsekwencję stron w tym zakresie. Powódka i pozwany, o czym była już mowa powyżej do końca października 2010 r. byli

w stanie osiągnąć konsensus w zakresie rozliczenia kosztów prowadzenia lokalu gastronomicznego. Pozwany podpisywał wystawiane przez powódkę faktury VAT, które co trzeba podkreślić były wystawiane w oparciu o zaakceptowane przez obie strony rozliczenie miesięczne. Powódka wprawdzie nie otrzymywała kwoty finalnie stwierdzonej fakturą, jednakże z tej tylko przyczyny, iż regularnie w ciągu całego okresu współpracy dysponowała środkami pieniężnymi i na bieżąco nimi obracała. Wspomnieć należy, że w oparciu o dochody z zarządzania lokalem gastronomicznym powódka dokonała zakupu bardzo wartościowego sprzętu, a mianowicie frezera do lodów o wartości 74.420 zł, witryny cukierniczej o wartości 7.745 zł, dystrybutora do lodów o wartości 26.200 zł. Powódka na takie źródło finansowania zakupów wskazywała podczas swojego przesłuchania, jak również zeznaniami świadków, swoich byłych współpracowników. Ponadto powódka podkreślała podczas swego przesłuchania, że dla niezakłóconego prowadzenia działalności, dokonywania bieżących zakupów, środki zgromadzone w kasie musiały cały czas „być w ruchu”. Nie można także zapominać, że strony aprobując odejście od modelu obrotu finansami, godziły się również na trudności, z jakimi aktualnie się borykają przy wykazywaniu wzajemnych zobowiązań finansowych.

W kontekście powyższego, jak również mając na uwadze, iż powódka przyznała, że pobierała środki z kasy na bieżące potrzeby swojej rodziny, a także dobrowolnie podpisywała dokument kp, potwierdzając wydanie jej gotówki, na jaką opiewa faktura VAT, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odmiennej od Sądu I instancji oceny wniosku dowodowego powódki. Tym bardziej nie zachodzi

w sprawie potrzeba prowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego przed Sądem Odwoławczym.

Wreszcie wspomnieć należy, że w okresie do października 2010 r. strony zgodnie aprobowały stan ich rozliczeń, zaś w miesiącach od listopada 2010 r. do stycznia 2011 r. według przygotowanych przez powódkę rozliczeń lokal przynosił straty (k. 588, 606, 608), to jej powództwo o wynagrodzenie uznać należało za nieudowodnione.

Wreszcie powódka domagała się od pozwanego zwrotu kaucji, jaką mu wpłaciła oraz zwrotu weksla in blanco. Oceniając powyższe roszczenia podkreślić należy, że zgodnie z umową stron kaucja wpłacona przez powódkę miała służyć do zaspokojeniu wszelkich roszczeń pozwanego wynikłych z wykonania tej umowy (§ 18 ust. 2), natomiast po skutecznym dokonaniu rozliczenia finansowego pozwany był zobligowany do zwrotu w ciągu 3 dni pozostałej kaucji oraz weksla.

W świetle powyższego powódka może domagać się zwrotu kaucji, jak również wydania weksla dopiero wówczas, gdy strony dokonają ostatecznego rozliczenia. Jakkolwiek w toku niniejszego postępowania zostało przesądzone, iż pozwanemu nie przysługuje wierzytelność z kary umownej, a wierzytelność z tytułu niedoborów na rachunku bankowym nie znajduje podstawy materialnoprawnej, niemniej sama powódka podczas przesłuchania przyznała, że nie rozliczyła się z pozwanym za ostatnie miesiące, jest mu winna około 50.000 zł. W tym stanie rzeczy niewątpliwie pomiędzy stronami nie doszło jeszcze do rozliczenia, a którego dokonanie dopiero obliowało pozwanego zgodnie z § 18 ust. 4 umowy do zwrotu zabezpieczeń, a co za tym idzie powództwo w tym zakresie uznać należy za przedwczesne. W świetle całokształtu okoliczności sprawy nie jest bowiem wystarczające – dla uwzględnienia żądania o zwrotu kaucji i weksla gwarancyjnego – ustalenie, że podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia i zatrzymania rzeczy okazały się nieuzasadnione.

Raz jeszcze należy przypomnieć, że przy ocenie tych zarzutów Sądy meriti były związane podstawą faktyczną zakreśloną przez pozwanego, a tym samym brak było podstaw do przesądzenia o rozliczeniu między stronami. W tej sytuacji zaaprobować należy stanowisko Sądu Okręgowego, oddalające żądanie powódki także w tym zakresie.

Z opisanych względów Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Na skutek przegrania przez obie strony wniesionych przez nie apelacji mają one obowiązek zwrócić koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez drugą stronę, powódka winna zwrócić pozwanemu kwotę 5.400 zł (§ 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych), zaś pozwany powódce kwotę 2.700 zł (§ 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie). Wskutek stosunkowego rozdzielenia należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Kosztami sądowymi, od poniesienia których powódka była zwolniona należało obciążyć Skarb Państwa (art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

MR-K